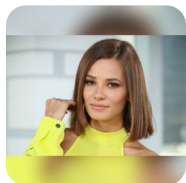


Upał – Natalia Szroeder

Ubrałam dziś ten ładny strój
Pasuję w nim do tła
Wyraźnie spada na nas kurs
Widoki trafia szlag
Lecz nie dam wam zobaczyć nic
Znów udam, że to nagły upał
Czerwieni mnie, a pasek skraca kiepski jeans
Telefon dzwoni w trybie milcz
I znów wam nie odpiszę w porę
Z pozorem mi po drodze dużo pracy
Dam znać, ścisk
Czy to sen?
Czy naprawdę w samym środku lata
Tak kruszę się przechodząc test?
Znów deszcz
Słysząc śpiew
Gdzieś w oddali ludzie wiją gniazda
A ja
Chcę się znowu śmiać
Chcę się tylko śmiać
Ogniska płoną, Wisła cud
Lubiłam tamten most
Boiska pełne młodych głów
W nadziei proszą los
A ja, jak gdyby nigdy nic
Znów udam, że to nagły upał
Czerwieni mnie, nie łyżę lecz piegi
Zaczynają lśnić
Czy to sen?
Czy naprawdę w samym środku lata
Tak kruszę się przechodząc test?
Znów deszcz
Słysząc śpiew
Gdzieś w oddali ludzie wiją gniazda
A ja
Chcę się znowu śmiać

Chcę się znowu śmiać
Gdzieś w oddali ludzie wiją gniazda
A ja
Chcę się tylko śmiać
Chcę się tylko śmiać



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych